



Rok 26.

PRZEDPŁATA w POZNANIU
Kwartalnie 1,20 m., z odnośnieniem do domu 1,4 m., mies. 40 f.
REDAKCJA: ulica Dolna Wąłowa nr. 1, I piętro.
z dniesieniem 50 f. — „Wielkopolanin” wychodzi codziennie.

Poznań, piątek 24 kwietnia 1908.

Telefon: Ekspedycji 1013. Redakcji 1142.

PRZEDPŁATA na POCZTACH:
Kwartalnie 1,2 m., z odnośnieniem do domu 1,4 m.
INSERATY: od wiersza drobn. 25 f. Rękopisów się nie zwraca.
EKSPEDYCJA: ulica Posadowskiego nr. 89.

Nr. 95.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Przedpłata na maj i czerwiec.

„Wielkopolanin” kosztuje na wszystkich pocztach w Niemczech

80 fen.

W Poznaniu zapisywać można „Wielkopolanina” w Ekspedycji, ul. Posadowskiego nr. 39 i w agencjach za 80 fen.

„Wielkopolanin” zapisany jest w cenniku pocztowym w wykazie głównym (Zeitungs-Preisliste II-te Abtheilung U Poln. — W Austrii: Oester. Zeitungs-Preis-Verz. für 1908.

„Wielkopolanin” dołącza dla swych abonentów bezpłatny dodatek świąteczny z rycinami pod tyt.: „Ognisko domowe” i prowadzi Obronę prawną dla swych przyjaciół bezpłatnie.

„Wielkopolanin” ma obecnie największą z wszystkich pism polskich liczbę abonentów; umieszczane w nim ogłoszenia znajdują jak największe rozprzestrzenienie.

Abonenci „Wielkopolanina” otrzymują „Pasiekę” za niższą opłatą.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Wywłaszczenie.

Pisma niemieckie donoszą, że komisja kolonizacyjna opracowała już cały plan postępowania przy wywłaszczaniu — podają także nazwy niektórych majątków, które mają być wywłaszczone. Są to jednak tylko pogłoski, dla tego ich nie powtarzamy.

Ze wszystkiego, co dotąd wiadomo, pewnem zdaje się być, że wywłaszczenie rozpocznie się dopiero jesienią i że mniejszych majątków wywłaszczać na razie nie będą.

Proces więc wywłaszczający postępować ma stosunkowo powolnie — dla tego niech nikt nie zaniedbuje swego gospodarstwa, przeciwnie niech tak gospodarzy, jakby ustawy wywłaszczającej wcale nie było.

Z Górnego Śląska.

Wynik układów w sprawie wyborów do sejmiku pruskiego polskiego konitetu wyborczego na Górny Śląsk jest następujący: Centrum odstępkuje polakom 3 mandaty poselskie, to jest w Opolu, Raciborzu i w pszczyńsko-rybnickim okręgu. — We wszystkich innych okręgach polacy obowiązali się poprzeć centrowców. —

Cesarz austriacki Franciszek Józef

wystosował do wdowy po namiestniku Andrzeju Potockim następujący własnoręczny list!

Najczcigodniejsza hrabino!

Nie mogę przenieść na siebie, żebym pierwszego dnia, w którym małżonek Pani został pochowany na wieczny spoczynek, nie wypowiedział Pani raz jeszcze, jak gorąco współczujący biorę udział w twardej losie Pani, we wspólnym poczuciu wielkiej straty Jej i Mojej. Nie znajduję prawie żadnej pociechy dla ciężkiego bólu Pani, chyba że ukoji go powszechna żałoba i żal za tym szlachetnym sy-

nem tak bliskiego memu sercu polskiego narodu, o raz pewność, że nazwisko jego przez jego bezinteresowne poświęcenie się dla dobra publicznego żyć będzie nadal w pamięci.

Zmarłemu, który ugodzony zbrodnią ręką jeszcze w chwili śmierci zapewnił mnie o swej wierności, zachowam zawsze jak najwdzięczniejszą pamięć.

List szlachetnego monarchy jest dowodem, że potępia zbrodnię, a równocześnie daje wyraz swym uczuciom dla nas. —

✦ Pogrzeb

ś. p. X. W. Strykowski.

Do „Dzienia. Kuj.” piszą:

Łabiszyn. Smutnie mieliśmy święta. Chowaliśmy na wieczny spoczynek naszego ukochanego X. prałata. Dowodem jego znaczenia, a i miłości i szacunku, którym się cieszył, był, jak na święta, liczny zjazd obywatelstwa i duchowieństwa.

W niedzielę przy wyniesieniu trumny z ochronki przemawiali imieniem obywatelstwa pan Julian Brzeski z Krotoszyna i pan dr. Gantkowski z Poznania.

W poniedziałek po nabożeństwie parafjalnem rozpoczął się żałobny obrzęd pod kierunkiem X. prałata Ponińskiego. Przemawiał X. prałat Laubitz z Inowrocławia, żegnając serdecznymi słowami Zmarłego. W przemówieniu swem scharakteryzował jego kapłańską i obywatelską działalność, podkreślając raz jeszcze w obec całej parafii niezłomność woli i energią czynu śp. Zmarłego. Warto tu zaznaczyć z przemówienia X. prałata to jedno, mniej znane szerszemu kołom. — Śp. Arcybiskup Stablewski wysłał go w poufnych misjach do Berlina. I gdy swego czasu krytyczna była chwila co do dalszych dodatków rządowych na budujące się wówczas seminarjum duchowne w Poznaniu śp. X. Strykowski mimo młody swój wiek umiał w Berlinie rzecz tak pomyślnie załatwić, że rząd wypłacił całą dodatkową sumę.

Wieżyczności objawem zewnętrznym ze strony X. Arcybiskupa było wystąpienie się u Watykanu o fiolety dla Zmarłego.

Przy zwykłych śpiewach smutnych i ponurych wyprowadzono następnie zmarłego duszpasterza, by na wieczny spoczynek między parafjanami, dla których dobra tyle dobrego zdziałał za życia Swego. R. i. p.

* * *

Z ostatnich chwil dodać trzeba, że wyszedłszy w srodek do ogrodu, by obejrzeć pracę obok nowostawianej figury Bożej Matki nagle upadł. Podniesiony przyszedł na chwilę do siebie. Przywołany X. wikary zdołał zaledwie udzielić mu absolucji, i już X. prałat — nie żył.

Polityka pruska wobec państw słowiańskich.

W ostatnich dniach uchwaliła Duma rosyjska budowę kolei nadamurskiej. —

Nie jest to projekt nowy. W r. 1893 był już poruszony projekt zbudowania kolei na granicy chińsko-rosyjskiej, lecz poszedł w zapomnienie wobec innego projektu, bardziej ryzykownego. Jego wykonanie przerzuciło linję terytorjum chińskie, doprowadzając ją do Portu-Arthura. Niedługo wszakże korzystała Rosja ze swej kolei Mandżurskiej, z której przeprowadzenia była na razie tak dumna. Na mocy art. 7 traktatu pokojowego, podpisanego w Portsmouth, koleją Mandżurską nie wolno Rosji przewozić ani wojska, ani amunicji. Wprawdzie w razie nowej wojny zobowiązanie to upadłoby siłą rzeczy, lecz nawet i w tym wypadku kolej Mandżurska nie przyniosłaby żadnych korzyści, gdyż rozstawione wzdłuż linii cztery dywizje chińskie przecięłyby niezwłocznie wszelką komunikację. Tak więc z kolei Mandżurskiej korzystają w chwili obecnej i prawdopodobnie jeszcze przez czas dłuższy korzystać będą — chińczycy.

Obroncy projektu budowy kolei nadamurskiej wskazywali między innymi okoliczność, że chińczycy rozpościerają się w okolicach Błagowieszczeńska, odciętego od państwa, w sposób coraz bardziej niepokojący. Aby położyć kres rosnącemu coraz bardziej „niebezpieczeństwu złotemu”, należy (również zdaniem obrońców projektu, a w ich liczbie i prezesa ministrów Stołypina) — skolonizować okręg nadamurski, który na obszarze 400,000 kilom. kwadr. liczył w r. z. zaledwie 170,000 mieszkańców pochodzenia rosyjskiego. Umożliwić zaś tę kolonizację może jedynie przeprowadzenie nowej kolei. W swej mowie prezes ministrów zapewniał, że kolej będzie zbudowana rękoma rosyjskimi, że jest ona konieczna dla postępu kultury narodu rosyjskiego oraz utrwalenia symbolu państwa rosyjskiego — dwugłowego orła.

Te wszystkie argumenty obrońcy projektu wysuwali na czoło rozpraw parlamentarnych, zapominając w opętaniu imperjalistycznym — o warunkach, w jakich musi odbywać się budowa kolei, lub wysmiewając tych, którzy na te warunki wskazywali.

Zgodzić się trzeba, że są one istotnie wyjątkowo niekorzystne. Położenie finansowe Rosji, według zapewnień ministra skarbu Kokowcewa, jest zupełnie niepomysłne. Uzyskanie pożyczki zewnętrznej w chwili obecnej jest mrzonką. W całym państwie panują stosunki anormalne, ministerjum skarbu wprowadza wszelkie możliwe oszczędności, uszczupla lub skreśla kredyty — a Izba państwowa uchwała projekt, którego wykonanie kosztować będzie Rosję — około pół miljarda rubli!

Na olbrzymią sumę składają się pozycje następujące. Kosztorys kolei amurskiej, która ma mieć 2,200 wiorst długości, obliczono na 240 milionów; na umorzenie niedoborów corocznych, przewidywanych w ciągu lat dwudziestu, ogółem około 120 milionów. Z projektem budowy kolei nadamurskiej łączy się budowa drugiego toru kolei syberyjskiej i odnogi Tiumeń-Omsk, kosztem 157 milionów.

Podjęcie ze strony Rosji takich wielkich projektów w chwili, kiedy skarb

wyczerpany, znaczy, że Rosja myśli z całą energią umacniać się w Azji. Gdyby Rosja była w innem położeniu niż obecne, byłoby to odpowiednie, lecz rosyjscy mężowie stanu nie chcą sobie uprzytomnić, że jej pozycja w Europie jest mocno podkopana i że w pierwszym rzędzie o wzmocnieniu tejże należałoby pomyśleć.

Lecz rosyjscy politycy stoją pod znanymi wpływami swych najbliższych „przyjaciół”, a ci ich wypychają do Azji, rozumując słusznie, że im więcej roboty będzie miała Rosja w Azji, tem mniejsze jej wpływy będą w Europie.

Podobnej taktyki trzymają się Prusy, prowadzące politykę niemiecką, wobec Austrii, mocarstwa w większej części słowiańskiego. Austrija ma się podobnie, jak Rosja w Azji, zajmować sprawami tureckimi. I tak też się dzieje istotnie. Austriackie plany na półwyspie bałkańskim znajdują ze strony Niemiec poparcie tylko połowiczne, bo Prusy z jednej strony podmawiają Austriję do nowych przedsięwzięć na półwyspie bałkańskim, a z drugiej popierają sułtana.

Cel takiej polityki jest jasny. Prusy w czasie, w którym oba mocarstwa są zajęte gdzieindziej, prowadzą tem energiczniejszą antysłowiańską politykę, przygotowującą wchłonięcie granicznych krajów żywnych i kulturalnych, pozostających dotąd jeszcze pod berłem Rosji i Austrii.

Rosja ma się przenieść do Azji, a dynastia Habsburgów na turecczyznę — miejsce ich zaś ma zająć imperjum prusko-niemieckie.

Polacy na Spiżu.

O ludności polskiej na południowej, węgierskiej stronie Tatr podaje bardzo ciekawe wiadomości kwietniowy zeszyt krakowskiego „Świata Słowiańskiego” w obszernym artykule dyrektora gimnazjum w Nowym Targu, dr. Kazimierza Krotoskiego, p. tyt. „Stosunki etnograficzne na Spiżu”.

Ludność polska na Spiżu jest odwieczna. W ostatnich czasach ludności tej przybywa; bo — jak stwierdził dr. Krotoski — dokonywa się polska imigracja z Podhala na węgierską stronę. Ale w statystyce urzędowej zniknęli polacy od r. 1880; chociaż w rzeczywistości jest ich na Spiżu 50,000 w kilkudziesięciu osadach. Nowy napływ polskiej ludności nastąpił dzięki niższej cenie ziemi na Spiżu. Móg polski gruntu koło N. Targu kosztuje 1,000 do 2,000 koron, a na Spiżu można go nabyć za 200 koron. Góral nasz nie wie, co ma robić z amerykańskimi dolarami, napływającymi na Podhale nader obficie i lokuje tylko w ziemi, a na Podhalu zabrakło już ziemi na sprzedaż, kupuje ją więc na Spiżu. W ostatnich latach wyemigrowało na Spiż i Orawę z samego Poronina i Białego Dunajca kilkaset rodzin. Bankrutujące na Spiżu dwory szukają chętnie polskich parcelantów.

Nasi górale parcelowali też już kilkanaście dóbr na Spiżu (uczestniczą w tym znani Gąsienicowie z Zakopanego). Rząd chętnie widzi polskiego osadnika, który nie ma zgola poczucia narodowe-

go i jest podczas wyborów doskonałym materiałem dla rządowych naganiaczy; głosują, na kogo im każą. Natomiast opiera się rząd węgierski z całych sił osiedlaniu się inteligencji polskiej na Spiszu; a poczta węgierska nie dostarcza chłopom naszym pism polskich. W artykule przytoczony jest dosłownie list spiskiego polaka, skarżącego się, jak go na poczcie wyrzucono za drzwi, gdy przyszedł po swoją gazetę i pouczono go, że skoro jest na Węgrzech, powinien abonować gazetę „węgierską” (zapewne jedną ze słowackich, wydawanych przez rząd dla szczenia madjarstwa). Poczta zwróciła wszystkie numery polskich gazet, dopisawszy, że adresat „nie przyjmuje.”

Swoją drogą nadzieje zmadjaryzowania polaków spiskich są zupełnie fałszywe; nie madjaryzują się tylko słowaczęją. Niema ani jednego polskiego księdza, ani szkoły, ani gazety — a więc ulegają wpływowi słowackich kazań i na słowaków się zamieniają.

Odezwa.

W połowie pierwszej maja rb. odbędzie się w Poznaniu

walny wiec kobiet polskich.

Po czteroletniej przerwie pragniemy wspólnie i publicznie omówić obecne położenie nasze, zachęcić ku spełnianiu obowiązków rodzinnych i społecznych. W tym celu niżej podpisane zwołują kobiety wszystkich stanów i dzielnic w obrębie rzeszy niemieckiej, aby w wiecu naszym jak najliczniej wzięły udział osobisty, lub też u siebie wiece o podobnym charakterze urządziły.

Na wiecu naszym będą referaty z dziedziny:

Wychowania narodowego,
społeczno-ekonomicznej,
prawno-politycznej.

Rodaczki, które na wiecu naszym przemówić pragną, niechaj zechcą zgłosić się natychmiast do Komitetu naszego, abyśmy je co do szczegółów poinformować mogły dokładnie.

Zaproszeń osobnych imiennych listownie Komitet ze względów oszczędności narodowej rozsyłać nie będzie, ale spodziewamy się, że rodaczki nasze zechcą na ręce Biura nadesłać imiona i nazwiska swoje, które pod odezwą ogólną jako komitet wiecowy zupełny wydrukowanymi zostaną.

Pisma nasze prosimy o powtórzenie odezwy powyższej.

Biuro wiecowe znajduje się w Czytelnicy dla Kobiet, Poznań, Św. Marcin 9 II.; otwarte od 5—6 po południu.

Datki na cel urządzenia wieca przyjmuje skarbniczka p. Irena Stefańska, Posen, ul. Hardenberga nr. 7, I ptr. — lub Biuro Wiecowe.

Komitet tymczasowy:

Teresa Gantkowska, Marcela Gosieniewska z Gniezna. Aniela Kehlerówna. Marja Kucnerowa. Marja Halina Lebińska.

Pelagia Majewska. Tekla Mińska, Klara Paćkowska, Marja Rydlewska, Helena Rzepecka, Zofia Rzepecka, Zofia Rzewuska z Arcugowa, Zofia Stasińska, Irena Stefańska, Aniela Tułodziecka, Zofia Tułodziecka, Halina Warminska z Bydgoszczy, Jadwiga Wrzesińska, Ksawerowa Zakrzewska, Teskowa z Bydgoszczy.

Na kosztą wiecowe nadesłały panie Teskowa z Bydgoszczy 3 mk., H. R. 1,50 mk., J. S. 2 mk., J. W. 2 mk., ogółem 8,50 m. — O dalsze datki prosimy.

Urodziny czy imieniny?

Słyszymy wciąż, że tu i owdzie polacy obchodzą urodziny. Jest to zwyczaj nowy, przyjęty od protestanckich Niemców. Dawniej mówiono u nas: Urodziny ma każde stworzenie, nawet zwierzę, ale imieniny tylko katolik mieć może, który wierzy, że ma w niebie swego Patrona. — Zwyczaj obchodzenia urodzin jest niepolski i niekatolicki i dla tego, jak wiele innych naleciałości, stanowczo zwać go należy. Od obcych nie należy przyjmować rzeczy takich, których z naszym charakterem polskim i katolickim pogodzić się nie dadzą. — Wiadoma zresztą rzecz, że Niemcy-katolicy w głębi Niemiec (a zwłaszcza zaś katolicy w innych krajach) także tylko imieniny obchodzą, bo to jest rzeczywiście po katolicku. U nas wprawdzie niektórzy katolicy niemieccy obchodzą urodziny, ale to ich rzecz. My polacy na nich oglądać się nie powinniśmy. Szanujmy piękne obyczaje przodków naszych i święćmy imieniny a nie urodziny. — Niech o tem każdy uświadomiony polak poucza swego ciemnego brata i niech będzie zasada każdego: Nie obchodzę urodzin!

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Frankfurt, 22 kwietnia. W drugim dniu narad partyjnych odrzucono rezolucję wyrażającą nieufność dla polityki bloku. Wobec tego wystąpili z partji Barth, Gerlach, Breitschild i 19 innych.

— Niemcom słabeuszom wolnomyślnym, którzy w parlamencie przy głosowaniu nad ustawą o stowarzyszeniach poszli „do nogi“ kanclerza, wyciął wolnomyślny Barth na zebraniu partyjnym we Frankfurcie taką reprimandę: Postępowanie partji jest wynikiem polityki bloku. I to jest najmniej do darowania ze stanowiska zajętego przez partję. — (Oklaski i protesty). Ta łączność z innymi partjami pod dyktando kanclerza Bülowa musiała doprowadzić do demoralizacji liberalizmu. Przywódcy liberalizmu usłyszeli w Nordernej od kanclerza tylko piękne słowa. Krótko potem wyrzucił książę Bülow wolnomyślnym ów afront z 10 stycznia rb. (Bülow zagroził ustąpieniem, jeżeli liberalizm się nie upokorzy i równocześnie odmówił wszelkich

zmian w prawie wyborczem pruskim. Przyp. Red.) Po oświadczeniu księcia Bülowa powstała wielka burza w całym kraju — a śród tej burzy przedłożono ustawę o stowarzyszeniach. Gdyby Bülow nie był przekonany, że wolnomyślnych nie należy wogóle uważać za poważnych przeciwników, nie byłby wcale umieścił w ustawie znane go paragrafu 7. Ów paragraf 7 jest najgorszym znieważeniem zasad liberalnych, mimo to liberalni polknęli bez zachłystnienia § 7. (Oklaski i protesty). — W tym tonie mówił dalej wolnomyślny przywódca. Gorzką była prawda, ale konieczną; prawdopodobnie wolnomyślni się rozdwoją i tym sposobem spodłala partja jeszcze więcej utraci z swych wpływów.

Galicja. Wszechnica lwowska ma być zamknięta przez pół roku, aby zapobiedz starciom pomiędzy polskimi a rusińskimi studentami, które przy obecnem rozburzeniu umysłów są bardzo możliwe.

— Rusini grożą zamachem byłemu prezesowi Koła Polskiego we Wiedniu prof. Głabińskiemu.

— Według „Dziennika Polskiego“, wychodzącego we Lwowie, zamach na namiestnika był wynikiem spisku. Syczyński wyciągnął los, który mu przeznaczał wykonanie zamachu na namiestnika. Proces przeciw mordercy toczyć się ma w maju przed sądem przysięgłym we Lwowie.

Rosja. W Jalcie zmarł hr. Szuwałow, długoletni ambasador rosyjski przy dworze pruskim i generał-gubernator warszawski.

Wypadki na Kaukazie. Tyflis 22 kwietnia. Dowódca elizawetpolskiej brygady straży pogranicznej telegrafuje, iż do południa dnia 19-go urzędowych doniesień o oddziale ekspedycyjnego niema, lecz oddział ten powrócił do Szirinsu. Rosjanie ponieśli straty; zabitych 3, ranionych 10. Rozbójnicy zbliżają się do Szirinsu, dokąd wysłano kozaków pieszych. Druga depesza zaś donosi, iż naczelnik oddziału ekspedycyjnego cofnął się do Bielasuwaru, gdyż potrzebny jest silny oddział wojska, złożony z trzech rodzajów broni, dla ukarania rozbójników, którzy, zjednoczywszy dwa plemiona, podążają na rosjan, a wystawili znaczną liczbę zbrojnej konnicy. Ostatnie wiadomości, nadesłane do głównego dowódcy wojska, donoszą, że olbrzymie zastępy koczowników, chcących pomścić się za porażkę wczorajszą, wyruszyły na rosjan. Położenie jest wielce niebezpieczne.

— Elizawetpol 22-go kwietnia. — Dokonano napaści na pocztę pomiędzy Szuszą a Gerasami. Zabito strażnika. Pocztę zrabowano, z której zabrano około 1,000 rb.

— Tyflis 22-go kwietnia. — Spalono wieś perską Kodzabelk, której mieszkańcy napadli na posterunek Belasu-

war. Mieszkańcy tej wsi wraz z rozbójnikami uciekli w góry.

Turecja. Gromadna emigracja serbów z sandżaków ipekskiego, przisztinskiego i prizreńskiego na terytorjum serbskie, skutkiem napaści albańczyków przybiera rozmiary coraz większe. Uciekając przed albańczykami, emigranci przybywają na granicę serbską bez środków do życia, skutkiem czego stają się ciężarem dla skarbu serbskiego i osób prywatnych. Wobec takiego stanu rzeczy, rząd serbski postanowił napływ ten powstrzymać, nie dopuścić na terytorjum serbskie 200 włościan serbskich, uciekających z Turcji i zwrócił się do Porty z żądaniem, aby włościan tych odstawił pod ochroną wojska do miejsc ich zamieszkania, oraz zapewniono im bezpieczeństwo życia i mienia.

Anglja. Londyn, 22 kwietnia. Umarł tu były prezes ministrów angielskich Campbell Bannermann.

Rozruchy w Indjach. Kalkuta 21-go kwietnia. — Rozruchy na granicy północno-zachodniej przybierają rozmiary coraz groźniejsze. W pobliżu Pramoehr stanęło pod bronią 10,000 mahometan. Rząd wysłał tam silny oddział wojska.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Poznań, dnia 23 kwietnia 1908

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

* **Wielkopolskie karty z pelikanem** sztuka 10 fen. są do nabycia wszędzie tam, gdzie się sprzedaje telegramy gratulacyjne.

* **Posel do ludu polskiego.** Abonentów na prowincji prosimy, by się po „Posta“ zwracali bezpośrednio do administracji Katołika (Bytom — O. Schl.) Administracja pisma naszego sprzedawać będzie „Posta“ tylko odbiorcom na miejscu.

* **Towarzystwo Czyteln Ludowych.** Wszelkie korespondencje w sprawie Towarzystwa naszego, zakładania bibliotek itd., prosimy wysłać wprost do biura naszego pod adresem: „Czytelnia Ludowa“, Poznań, (Bäckerstr. nr. 10). Adres skarbnika: Dr. Kapuściński, Poznań-Posen.

* **Telegramy Kościuszkowskie.** W obec licznych zapytań donosimy uprzejmie, że te telegramy mają winitę z Kościuszką, Dąbrowskim, ratuszem poznańskim, pomnikiem Adama Mickiewicza i szarotką. We wielu miejscowościach naśladowały nasz pomysł, — ale niestety nie dają całego czystego dochodu na cele dobroczynne. Ze względu na to, że my cały dochód rozdzielamy na instytucje nasze, prosimy usilnie o rozszerzanie naszych telegramów. Każdą ilość przesyłamy odrobinę.

Teodora Kusztelanova, Ogrodowa 12, I p.
Marja Halina Lebińska,
Dolna Wałowa 1, I.

† **W Kamińcu** p. Trzemesznem zmarł w pierwsze święto były posel do sejmu pruskiego, śp. X. dziekan War-tenberg.

152 Wielki los.

Przekład z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

Walczyć przeciwko mojemu podopiecznikowi i przeciwko mojej rodzinie — niepodobnięństwem jest, ponieważ mam lat dopiero szesnaście. Ci ludzie mają prawo za sobą. Jedynym rezultatem tej walki byłaby strata majątku — a w następstwie niedostatek. Bieda nie nie znaczy dla mnie, bo co mnie bieda obchodzi? Ale moja matka...

Czterysta dwadzieścia dwa tysięcy franków potrzeba zapłacić koniecznie, a żeby nie stracić sukcesji hrabiego de Rhodé. Sukcesya ta będzie szczęściem mojej matki — a ja chcę, a żeby matka moja była szczęśliwą.

O! mój przyjacielu, mój bracie, co ja cierpię! Serce mi po prostu pęka! Proszę cię, błagam cię nie przeklinaj mnie! Ja ciebie tylko kocham i nie zapomnę cię nigdy! będę męczennicą tylko. — Przebac mi i staraj się zapomnieć o mnie.

Klara zakryła twarz rękami i gorzko płakała.

Czterysta dwadzieścia tysięcy franków i byłabyś moją żoną! — rzekł Adrian ponuro, z wielką goryczą w głosie — byłabyś moją i nie zaślubiłabyś człowieka, którego ci narzucają! Bo ci narzucają kogoś, aż nadto dobrze rozumiem! Ale ja nie mam tych pieniędzy! Ja jestem człowiek ubogi! a bieda jest okropną czasami. Klara! ja cię podziwiam i zupełnie ci przebaczam! Masz słuszną drogą moja. Przywiązanie cór-

ki nakazuje ci poświęcić wszystko dla dobra matki. Z serca nawet masisz dla niej zrobić ofiarę. Żegnaj cię Klara, żegnaj na zawsze!

— Ubóstwiam cię — mówił Adrian dalej — a nie zobaczę cię już nigdy! Na szczęście za dużo cierpię, abym mógł cierpieć długo!

Skończy się to wszystko niebawem. I młody człowiek tłumiąc płacz, wybiegł z salonu.

XXX.

Klara jak obłąkana, patrzyła za odchodzącym.

Czuła, że i dla niej wszystko skończone.

Po kilku minutach, dzielne dziecko zwyciężyło jednak przygniatą boleścią i udało się do pokoju matki.

Paulina de Rhodé czuła się trochę lepiej — leżała na szesławie.

Wyciągnęła rękę do córki, a ta rzuciła się jej w objęcia.

Poczem zwróciła się do Jouberta i spytała:

— Czy pan będzie tu jutro?

— Zapewne, jeżeli matka pani na to pozwoli.

— A to proszę, przywieź pan ze sobą pana Leopolda. Bardzobym chciała go zobaczyć.

— A jaki on będzie szczęśliwy! — wykrzyknął Joubert.

— Joanno- Maryo! dziecko moje! zawołała pani de Rhodé.

— Po co to zdziwienie matko? — Przerwała Klara. — Przecie powinnaś poznać tego, który mężem moim zostanie.

Ponieważ niewidoma chciała coś odpowiedzieć, dodała Klara żywo!

— Tak — zostanie mężem moim. — To moje stanowcze postanowienie. — Potrzeba mi być rozsądną. — Wielki majątek, to pierwszy warunek szczęścia.

Gdy się pobierzemy, pan Leopold i ja będziemy bardzo bogaci, a więc naturalnie będziemy szczęśliwi. No, kochany opiekunie, kiedy kontrakt zostanie podpisany?

— Zechej sama dzień na to oznaczyć, dziecię moje ukochane.

— A więc od dziś za tydzień?

— Dobrze, niech będzie za tydzień.

— Tutaj?

— Tak jest — tutaj przywieżę z sobą kilku moich przyjaciół, którzy będą bardzo szczęśliwi, iż będą ci mogli złożyć powinszowania.

— Droga córko, odezwała się niewidoma, przysięgnij mi, że nie zadajesz sobie gwałtu, zgadzając się na małżeństwo.

— Przysięgam ci droga matko!

— I Klara znowu ucałowała niewidomą.

Joubert uszczęśliwiony, opuścił wille. Wszystko mu się udawało, w dodatku na sumieniu miał tylko intencję zbrodni. Paulina żyje przecież.

Po powrocie do Paryża, udał się zaraz do syna, którego zastał bardzo zadowolonego.

Leopold dla zabicia czasu kładł sobie kabałę.

— Co ty robisz? — zapytał Placyd.

— Nudzę się śmiertelnie papo.

— Wkrótce już nie będziesz się nudził.

— Zaszło więc coś nowego?

— Tak.

— Moja przyszła?

— Oczekuje na ciebie. — Jutro zawiozę cię do jej matki, a żeby cię jej przedstawić.

— Brawo papo! A kiedy podpisanie kontraktu?

— Za ósemkę, jak mówią w sądach!

— Doskonale. — O której godzinie prezentacja.

— Przyjedź po mnie jutro o dwonastę powozem.

Leopold stawiał się na czas punktualnie.

Placyd tylko co powrócił od pana Davida.

Notariusz uprzedzony, że podpisanie kontraktu będzie miało miejsce na wsi, a nastąpi za dni ośm od dzisiaj, przyjął zaproszenie na obiad, mający przedzielić podpis, i który Placyd zaprosił także i głównego dependenta p. Davida.

Podczas drogi z Paryża na wyspy św. Katarzyny, rozmowa między ojcem a synem nie była bynajmniej ożywioną.

Joubert zajęty był obrachunkiem pieniędzy.

Leopold myślał o przyszłości.

Myślał nad tem, jak się ma zachowywać względem Klary, bo przyznawał sam sobie, że poprzednie jego postępowanie pełne było głupstw niegodziwych. Bardzo go to niepokoiło.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

*** Nadzwyczajne Walne Zebranie Banku Przemysłowców** odbyło się wczoraj o godz. 6 na sali Bazarowej celem potwierdzenia wyboru nowego członka Zarządu. Prezes Rady Nadzorczej mec. Bernard Chrzanowski przedstawił i polecił kandydaturę p. dr. Kaźmierz Bajorańskiego, jako najodpowiedniejszą osobę na to stanowisko. — Wybór odbył się kartkami. Oddano głosów 279, z tych było 218 za powyższą kandydaturą, a 61 przeciw niej, oddano kartki próżne. Zatem pan dr. Kaźmierz Bajorański został wybrany a tem samem i potwierdzony.

*** Skandaliczne zachowanie się** żydówek w kaplicy Sykstyńskiej. Sprawa, o której donosiliśmy wczoraj za „Dzien. Pozn.“ przedstawia się następująco: W kaplicy Sykstyńskiej, gdzie papież odprawia mszę i udziela Komunii świętej, znajdowały się trzy żydówki wiedeńskie, pomiędzy niemi żona profesora wiedeńskiego Feilboga, które przecisnęły się do pierwszego szeregu, gdzie znajdowali się komunikujący i przyjęły z rąk papieża hostję, których nie spożyły, lecz ku zgorszeniu obecnych wypuły na chustkę. Wśród wiernych wywołał fakt ten ogromne wzburzenie a żydówki zmuszono do opuszczenia kaplicy. Ponieważ ambasador austriacki wystarał się o wpuszczenie żydówek do kaplicy, przeto zmuszony był przeprosić władzę duchowną; sprawa może skończyć się usunięciem go z urzędu.

*** Z teatru.** Dziś w czwartek, d. 23 bm. „Poskromienie złośnicy“. Ceny zwyczajne. — W piątek: „Otello“ (murzyn Wenecji). Ceny do połowy niższe. — W sobotę: Benefis Jerzego Rygera: „Dzika kaczka“. — W niedzielę po południu o godzinie 3: „Poskromienie złośnicy“. Ceny do połowy niższe. — Tego dnia wieczorem: „Dzika kaczka“. Ceny zwyczajne.

*** Poznań.** (Urząd stanu cywilnego z d. 21 kwietnia 1908 r.) Zapowiedzie: Kołodziej K. Steinicke z E. Schmolke. Inspektor gosp. H. Schröder z M. Empacher. Sortier cygar A. Deppe z S. Günther. Nauczyciel E. Scheske z M. Krüger. Kelner A. Gniatczyński z T. Kuluszczynską. Robotnik G. Rogaliński z G. Dilling. — Ślub: Dozorca więźniów A. Buse z M. Lehmann. Kupiec-dekorator T. Keler z J. Wolnową. Właściciel stolarni A. Ostermann z F. Praeger. Sekretarz kol. W. Knauf z M. Becker. Sierżant W. Wussow z Olga Jenersdorf. Kupiec Jerzy Neuweg z M. J. J. — Urodziny: Syna: Handlarz St. Stróżyński. Cygarnik Walenty Klupezyński. Woźnica J. Filipiak. Cieśla St. Wandelt. Mularz Ign. Racek. Szafner kolejowy O. Martini. Szafner tramw. Jan Jakubowski. Robotnik Jan Grześkowiak. Rzeźnik L. Uliczny. Kowal U. Antkowiak. Szewc St. Kozłowski. Kupiec H. Brodda. Stolarz K. Liebich. Szewc J. Ciemnoczółowski. Lakiernik L. Stachowski. Stolarz F. Białkowski. — Córki: Fryzjer E. Arlt. Nauczyciel szkoły średniej Herm. Poetschki. Robotnik Jan Drzewiecki. Kamieniarz Ant. Jakubiak. Robotnik Wł. Folt. Instalator N. Kokociński. Kupiec Wł. Wojciechowski. Książkowy J. Palm. Stolarz Wal. Weber. Właściciel kinematografu F. Haidrych. Mistrz piekarski W. Schwarz. Kupiec St. Święciński. Rysownik komisji kolonizacyjnej Wilh. Stietzel. Mistrz stolarski O. Lieske. Bliźnięta: 2 chłopców: Robotn. K. Springer. Umarli: Kupiec I. Ehrlich 76 l. Konduktor pozastużb H. Liersch 64 l. i 11 mies. Wdowa M. Michalak ur. Tumidaj 59 lat. Kapitałista A. Nitzler 46 l. Zameżna L. Huray ur. Ryster 33 l. Bona H. Szafranska 29 lat. Tokarz I. Naradowski 21 lat. Stef. Szymański 13 l., 4 mies. i 5 dni. H. Grandkowska 8 mies. i 17 dni. S. Matysiak 1 rok i 28 dni. E. Nowak 7 mies. i 18 dni. E. Mathias 2 i pół godziny. Nieżywy chłopiec: Robotnik kolejowy G. Schmidt. Zameżna I. Lehmann ur. Hoedt 28 lat. H. Stewert 2 lata 3 mies. 21 dni. C. Szymańska 4 mies. L. Paberski 8 mies. 12 dni. Zameżna A. Springer ur. Elwing 27 lat. K. Springer 5 i półgod. F. Springer 1 dzień 3 godz. Kupiec K. Gichowicz 41 lat. Zameżna F. Buchenau geb. Lamm 28 lat. K. Rumiński 2 mies. 17 dni. St. Szymkowiak 10 dni.

*** Poznań.** Ojciec święty przyjął na posłuchaniu nadburmistrza miasta naszego pana dr. Wilmsa. — (Przy ulicy Wiktorji naprawiają obecnie bruk przy torze kolejki elektrycznej. Komunikacja odbywa się za pomocą szyn promizorycznych i nie doznaje żadnej przeszkody.

*** Poznań.** „Posener Ztg.“ zamieściła powiadomość, że komisja kolonizacyjna wypracowała plan polskich własności, które mają być wywłaszczone. Prezes tejże komisji na dawał „Pos. Ztg.“ sprostowanie tej wiadomości, jako nieodpowiadającej prawdzie. — (

Sąd ławniczy skazał we wtorek stolarza Kwiatkowskiego z Poznania na 20 mk. kary i publikacją wyroku za obrazę egzekutora M., który w grudniu r. z. miał u niego dokonać fantowania za niezapłacone komorne. — (W biurze policyjnym w pokoju nr. 3 oglądać można wielki zegarek kieszonkowy niklowy męski i złoty łańcuszek. Przedmioty te prawdopodobnie pochodzą z kradzieży, więc policja je przytrzymała. — (Do pewnej zagrody przy drodze Dębińskiej zakradli się złodzieje i wywłaszczili 8 dużych rasowych kur i koguta. Złodzieje dotąd nie wysledzono.

*** Poznań.** W Wielką Sobotę w drodze z kościoła Pana Jezusa przy ulicy Żydowskiej do Tumu zaginęły okulary wraz z futerałem. Uczciwego znalazcę uprasza się oddać je u pani Antoniny Łukowskiej, ulica Nast. Tronu nr. 4, IV ptr.

*** Uroczystość św. Wojciecha,** biskupa i patrona narodu polskiego, obchodzono będzie dopiero w poniedziałek po niedzieli przewodniej.

*** Zabawa latowa** na rzecz „Ogródków dla dzieci“ odbędzie się staraniem Towarzystwa „Warta“ w początkach maja w ogrodzie „Wila Flora.“ Dochód przeznaczony na utworzenie nowego „Ogródka“ w najbliższej dzielnicy miasta. Zwracając uwagę szan. publiczności na szlachetny cel powyższej zabawy, prosimy o poparcie wszystkich Towarzystwu życzliwych. Szan. członkom „Warty“ przypominamy prośbę naszą o łaskawe nadsyłanie fantów do „Czytelnia dla kobiet“, św. Marcin nr. 9, pomiędzy 3 a 7 godziną po południu najpóźniej do dnia 30 bm. Bliższe szczegóły podamy później. Gospodynie panie: Kapuścińska Stefania. Kościelska Marja, Kucnerowa Marja, Lebińska Walerowa, Paczkowska Klara, Plucińska Ludwika, Stefańska Irena, Tułodziecka Aniela, Zakrzewska Ksawerowa. Gospodarze panowie: Dr. Karwowski Adam, Dr. Marchlewski Bolesław, Osten Lucjan, Dr. Rydlewski Celestyn, Dr. Szulczewski Bronisław, Wrzesiński Seweryn, Mecenaz Żuromski.

*** W ogrodzie botanicznym** wystawiona w roku ubiegłym z okazji wystawy ogrodniczej kolonada, wydzierżawioną będzie w celu sprzedaży napojów bezalkoholowych. Oferty przyjmuje dyrekcja ogrodu botanicznego przy placu Sapieżyńskim nr. 10a, — gdzie zasięgnąć można zarazem bliższych danych co do dzierżawy.

Papierosy Oświata

na 1 1/2 fen. sprzedaż są doskonałe. Do nabycia w każdym lepszym interesie.

*** Urzędnicy kolejowi** i to szafnerzy pociągów pospiesznych (D) pobierać będą bezpłatnie lekcje języka francuskiego i angielskiego, by móc się jako tako porozumieć z podróżnymi obcych narodowości.

*** Na niektórych torach kolejowych,** gdzie niezbyt wielki panuje ruch komunikacyjny, pozwolono lekarzom, weterynarzom i akuszerkom przy wypełnianiu obowiązków ich zawodu, użyć pociągów towarowych, celem osiągnięcia stacji, do której zostali zawezwani, o ile pociągi stawają na odnośnych stacjach. W tym razie placą za jazdę trzecią klasą bez dopłaty zwykłej w tym przypadku, lecz muszą się wykazać, że rzeczywiście zostali zawezwani w nagłej potrzebie i do kogo. Wniosek należy stawić u przełożonego stacyjnego. Podróż odbywać się powinna tylko w wagonie, przeznaczonym do pakunków.

*** Kongres weterynarzy.** Międzynarodowy kongres weterynarzy odbędzie się w Hadze w wrześniu 1909.

*** Aby handel szedł.** Poniżej podajemy treść pocztówki, pisaną po polsku przez kupca żydka w Krzywiniu, w celu zatrzymania odbiorców polskich. Herrn Panie (nazwisko.) Jo dostoeem pore colkie stuki wolnane Atlas srednie drosze gatunkuw, i mnie stuki za durzo. Jo bim Panu, bes zodnego zarobku(?) wedlok rachunek się Pan moze przekunacz, po pol stuku odstumpiu i prosze mnie odwiezzicz, bo od kilka zeigu tiż sukno, tiż moge po pol odacz co mnie samo kosztuje. Kriewen i. P. d. 5. 4. 08. Hochachtungsvoll L. Sieradz. stiwne plutno tiż. — Na takie figle żydowskie żaden przemysłowiec nie da się dziś wziąć.

*** Palenie ciał w Prusach.** Wiadomo, że rząd opierał się stanowczo zaprowadzeniu w Prusach palenia zwłok. Obecnie donoszą pisma berlińskie, iż rząd postanowił zająć się energiczniej tą kwestją i przedłożyć sejmowi projekt do prawa o zaprowadzenie palenia zwłok. „Berliner Local Anzeiger“ dowiaduje się, iż rząd ze względu na zespół

sejmu pruskiego nie ma wielkiej nadziei przeprowadzenia tego prawa, ponieważ opiera się na paleniu zwłok kons. kleryk. większość. Wedle „Voss. Ztg.“ ma wniesione przez rząd prawo przepisywać, by zakładanie krematorium przypadło komunom lub zborom. Nie wiadomo atoli, czy na to zgodzi się większość.

*** Z Wilatowa** donoszą nam: W dniu 2 kwietnia skradziono mi 2 konie karognia-de, jeden 3-letni miał małą gwiazdkę na czole, drugi 5-letni nie miał żadnej odznaki, obie były klacze w wysokości 1,55 do 1,60 mtr. Ten, który mi doniesie o powyższych wymienionych koniach w nagrodzie odbierze 300 mk. Augustyn Rachuj, dzierżawca probostwa, Wilatowo, powiat mogilnicki.

*** Żnin.** Pomimo wszelkich starań Niemców, by przeprowadzić swoich kandydatów na członków rady szkolnej, wybrano znowu Polaków. Polaków stanęło do wyborów 85, podczas gdy Niemców było tylko 14.

*** Inowrocław.** Dzieciobójstwo. 24-letnia służąca Emma Marohn zabiła swe 8 dni stare dziecko, przerzawszy niemowlęciu szyję nożem kuchennym, poczem trzymała je nad węborkiem, aż póki krew do ostatniej kropli nie wysączyła. Aresztowana zeznała, że chciała dziecku ukrócić męk, jakie przechodziło od kurczy.

*** Ostrzeszów.** Żona handlarza Kalwińskiego spadła z drabki i odniosła tak ciężkie okaleczenie w głowę, a może i wewnętrznie, że po jakimś czasie zmarła.

*** Bydgoszcz.** We wtorek przed południem wyłowiono z Brdy zwłoki woźnego Putzkego, który przed 14 dniami był prze-padł bez wieści. Przypuszczają, że zachodzi nieszczęście, albowiem zmarły był wiernym i trzeźwym człowiekiem.

*** Borowo** w powiecie średzkim, nabył od dotychczasowego właściciela Renza, Niemca, Polak p. Neumann, były administrator Grochowski w powiecie żnińskim.

*** Berlin.** Z więzienia w Moabie udało się trzem więźniom uciec w drugie święto. Jednego z nich przytrzymał zaraz.

*** Jelenia Góra.** W całej okolicy tutejszej były święta Wielkanocne białe, albowiem tak w górach jako i w dolinach spadły wielkie śniegi. Miejscami śnieg leżał w górach na 2 metry wysoko.

*** Krojanka.** Robotnik Albert Westphal powiesił się w piątek w stodole swego chlebobawcy Benzla. Od kilku lat oddawał on się pijaństwu i cierpiał na obłąd opilczy.

*** Wyrzysk.** W dominium Kraczki w tutejszym powiecie zastrzelił w Wielki Piątek leśniczy urzędnika gospodarczego Stachowiaka, który przebywał u niego w ogrodzie. Leśniczy czyn swój popełnił z zemsty, ponieważ mu z dniem 1 lipca miejsce wypowiedziano. Widocznie nie wiedział, że świat nie torbą...

*** Morderstwo.** W Ellwangen znaleziono 16-letniego chłopca Józefa Hieberta zamordowanego w bestjański sposób. Mordercą, jak się okazało, był również 16-letni robotnik fabryczny Kasper Müller. Obaj byli przyjaciółmi — i utrzymywali od pewnego czasu niedozwolone stosunki. Przed kilku dniami udali się obaj do lasu, gdzie Müller w afekcji zadusił Hieberta, a później, aby się upewnić, że nie żyje, rozbił mu czaszkę żelazną pałąk. Chciał zwłoki pogrzebać w lesie, ale nadeszło kilku chłopów, którzy go pochwycili.

*** Ostseebad „Cranz“** o pół godziny koleją żelazną od Królewca oddalony, który w ostatnich latach zwiedzany był przez 12 do 13000 gości kąpielowych, czyni przygotowania na sezon przyszły. W roku zeszłym urządzono kąpiele dla mężczyzn i rodzin. — Gmina nie szczędziła kosztów na ulepszenie dróg i upiększenie promenad. Zakłady ogrodnicze powiększone pobudowaniem nowej oranżerii. Okolice wspaniałe nadają się do różnych wycieczek; jednym słowem „Cranz“ jest miejscem kąpielowem jak drugiego szukać pod względem wygod, zdrowego położenia i urozmaicenia. Co do środków leczniczych, to prócz zimnych kąpeli morskich, znajdują się tam także dobrze urządzone kąpiele ciepłe i błotne, cieszące się ogólnem uznaniem.

*** Kilonia.** W morzu pod Kilonią wydobywają rybacy taką obfitość śledzi, że nie mogąc ich się pozbyć, wysyłają je wagonami na wieś jako nawóz. Za pudło śledzi, zawierające 600 sztuk, nie chciano więcej zapłacić jak 50 fen., kupiono więc w przecieciu tuzin śledzi za 1 fenyg.

*** W Kolonii** miały się odbyć dnia 20 bm. (w drugie święto) wyścigi, które musiano odroczyć z powodu śniegu, jaki spadł.

*** Dobry interes.** O nagle poskoczeniu w górę wartości roli w stanie Nowy York, daje nam obrazek następująca wiadomość: Chodzi o farmę, którą kupił w roku 1838 obecny bogacz Astors za cenę 92.000 mk., a którą teraz sprzedał rodzinie Charler celem rozparcelowania pomiędzy 8 członków rodziny. Otakowanie własności

przez znawcę dało rezultat przedstawiający wartość farmy malej, nabytej kiedyś za niespełna 100 tys. mk., obecnie 13 milionów marek, a więc prawie 141-raką ceną dawniejszego kupna.

*** Kalendarz.** Piątek, dn. 24 kwietnia rb.: Jerzego m. Wschód słońca o godz. 4 minut 46, zachód o godz. 7, min. 12.

Ruch w Towarzystwach.

— Czytelnia dla kobiet. Jutro w piątek odbędzie się w lokalach Czytelni o godz. 8 i pół wiecz. sekcja społeczna.

— Towarzystwo Dramatyczne. Zebranie odbędzie się jutro w piątek wiecz. o godz. 8 i pół w nowo wynajętym lokalu p. Hoffmanna, ul. Strzelecka nr. 25.

— Szan. członkom Stow. Personatu żeńskiego w handlu i przemyśle przypominamy, że lekcja śpiewu odbędzie się dziś w czwartek o godz. 8 i pół wiecz. w lokalu Tow. ul. Jaskółcza nr. 10a.

— Św. Łazarz. Szan. członkom Towarz. śpiewu „Harmonja“ donosimy, że lekcje śpiewu odbywać się będą w środy i piątki. — Pierwsza lekcja jutro.

Wiadomości handlowe.

Poznań, dnia 22 kwietnia 1908 r. (Urzędowe sprawozdanie miejskiej komisji targowej na targu zbożowym).

Za 100 kilogramów:

	towar piękny	średni	połobny
Pszemica	21,—	20,10	19,30
Żyto	17,9	16,70	15,30
Jęczmień	15,60	14,60	13,60
Owies	14,60	13,90	13,50

Poznań, 22 kwietnia rb. (Urzędowe sprawozdanie targowe miasta Poznania podług zestawienia policyjnego.)

Cena

Inne artykuły:	naj-wyższa	naj-niższa	przeciętna
	m.	m.	m.
Ślona snopkowa za 100 kg.	6,—	5,50	5,75
Siano	9,—	8,00	8,50
Groch na paszę	3,60	3,40	3,50
Ziemniaki	1,50	1,30	1,20
Wołowina (od łopatki za 2 kg.)	1,40	1,20	1,30
Wołowina (od brzucha)	1,50	1,30	1,50
Wieprzowina	1,60	1,40	1,50
Cielęcina	1,80	1,60	1,70
Skopowina	1,60	—	1,60
Ślonina	2,80	2,40	2,60
Maso	1,20	1,10	1,15
Łój wołowy	3,20	3,—	3,10
Jaja	—	—	—

Poznański targ na bydło z dnia 22-go kwietnia. (Sprawozdanie urzędowe). Zwiększo lub spędzono:

28 sztuk bydła rogatego	95 „ cieląt	2 „ owce	380 „ świń
-------------------------	-------------	----------	------------

Razem 545 sztuk zwierząt.

Placono za 50 kilogramów wagi żywej:

Rogaczina: Wołczaki i jaskowice I kl. 40,00 mk., II kl. 34—37 mk., III kl. 25—28 mk., Buhaje I kl. —00— mk., II kl. 34—37 mk., III kl. 25—28 mk., Krowy I kl. 32 3/4 mk., II kl. 26—28 mk., III kl. 20—23 mk.

Cielęta: I kl. —48— m., II kl. 38—43 m., III kl. 30—35 mk.

Owce: I kl. —00— mk., II kl. —33— m., III kl. —00— mk.

Nierogaczina: I kl. —41— m. (niektóre wyżej), II kl. 39—40 marek, III kl. 37—38 marek, IV kl. (maciory) 34—39 marek.

Interes był spokojny. — Targ uprzątnięto.

Wrocław, dnia 21-go kwietnia 1908 r.

dobry tow. średni tow. pośł. tow. najw. najn. najw. najn. najw. najn. cena cena cena cena cena cena

	mr.	mr.	mr.	mr.	mr.	mr.
Pszemica biała	21,10	20,50	20,40	19,50	19,40	18,—
Żyto	21,—	20,40	20,30	19,40	19,30	17,90
Jęczmień	19,—	18,40	18,3	17,90	17,8	16,90
Owies	15,—	14,80	14,70	14,40	14,30	14,—
Groch	17,—	16,50	16,40	15,90	—	—
Wikt.	15,10	14,60	14,50	14,—	13,90	13,10
Groch masy	24,—	23,—	22,—	21,—	20,—	19,—
Groch masy	20,50	20,—	18,80	17,80	17,—	16,30

Bydgoszcz, dnia 21-go kwietnia 1908. (Sprawozdanie Izby handlowej). Pszemica niezmm. nieper. najmniej 128 funtów holend. wagi 211 mk., gorszy gatunek niżej notowania. — Żyto niezmm., dobre, zdrowe, najmniej 121 funtów holenderskiej wagi 181 marek, najmniej 118 funtów holenderskiej wagi 178 marek, lżejszy gatunek —00— marek. — Jęczmień dla młynarzy 136—140 marek. — Jęczmień dla browarów 146—154 marek. — Groch na paszę 163 do 169 marek, do gotowania bez interesu. — Owies 132—144 marek. Ceny ustanowiono loco Bydgoszcz.

*** Nadzwyczajny dodatek.** Do dzisiejszego numeru pisma naszego dołączamy cennik na sezon wiosenno-latowy domu towarowego p. K. Ignatowicza przy Starym Rynku 67 do 69, na co zwracamy szczególniejszą uwagę Szan. Czytelników naszych.

Fabryka papierosów i tureck. tytni „WULKAN“

I. F. J. Komendziński w Dreźnie

zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytonie, które we wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia.

Tasiemca z głową

także robaki i glisty, nawet przy zatwardziałości wypadkach usuwa bez bólu w 2 godzinach „Solitaenia“, pod gwarancją nieszkodliwy, przyjemnie smakujący proszek, który przy wszystkich chorobach na robaki działa na gruntowne wyczyszczenie kiszek. Żadnych mdłości! Żadnych wómit! Tylko „Solitaenia“ prawdziwa z sposobem użycia 2 mk., przy przesyłce 2,25 mk. franko. Składniki: Detann, Granatextr. 10, Embelia 5, arom. Schokol 30, Rucin 20. Do nabycia w Poznaniu: w aptece pod lwem i Nadwornej. 2059

Saletre chilijska

tomasówke, kainit, superfosfaty, oraz wszelkie sztuczne nawozy poleca po znanych tanich cenach 6022

Centralna Drogeria

Hurtownie J. Czepczyński Detalicznie
Poznań, Stary Rynek 8
Telefon 233. Telefon 233.
Magazyny hurtowne ul. Południowa 3.

Nie kupicie raz taniej!!



na cały świat wysłałem zegarki z 5-let. piśmienną gwarancją, i już dokładnie obciążone i na minutę uregulowane. Dowodem liczne z całego świata zamówienia i podziękowania. — Kto nie kupi, toć trudno, sam sobie szkodzi.

Zegarek cyl. nikl. kluczykowy 6 kamieni 5,40 M.
Zegarek cyl. nikl. kluc. 6 kam. 2 złoczone brzegi 5,90 „
Zegarek prymanwerk, 6 kamieni 2 złoczone brzegi 7,75 „
Zegarek prymanwerk czysto-srebrny 6 kamieni, 2 złoczone brzegi 9,85 „
Zegarek prymanwerk masyw, czysto srebrny, 10 k., 2 zł. brzegi 11,75 „

Najpiękniejsze z wizerunkiem Matki Boskiej bardzo trwałe, i ciężkie, masyw czysto srebrne zegarki na 10 kamieni., 2 złote brzegi, prymanwerk już po 12,00, 14,00, 16,00 mk. Nikl. rem. bez gwarancji zegarki po 2,35, 2,95, 3,50 mk., czarne stalowe mk. 4,20, Budziki Cenniki około 3000 ilustracji na zegarki, po mk. 1,85
Cenniki łańcuszki, pierścienie oraz noże, brzo-
twy, kosy, rewolwery, portmonetki, harmoniki, skrzypce, flety,
klarnety wysyłam każdemu darmo i franko.

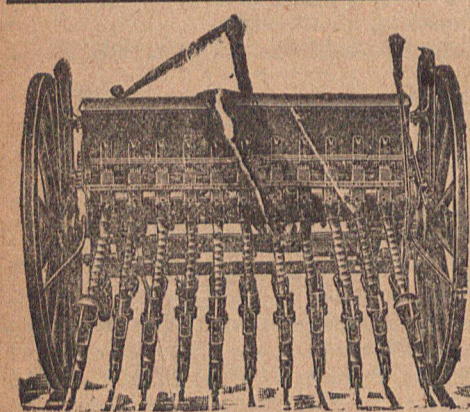
Adr.: **M. Danecki, Poznań**
Posen, Bismarckstr. nr. 2.

Miechy

kowalskie
maszyny do wiercenia,
kowadła, śrubsztaki,
klupy, młoty

i wszelkie narzędzia dla kowalimaszynistów poleca pod gwaranc. i po tanich cenach

T. Krzyżanowski,
Poznań, ul. Szewska 17.



Siewnik
rzędowy
Saxonia
Siederslebena,

znany z swych nadzwyczajnych zalet i dotąd stale nowocześnie najlepszy, tak na role pagórkowate jak i równe, mam w Poznaniu, jako główny reprezentant w rozmaitych wielkościach po cenach fabrycznych na składzie.

Siewniki szerokorzutne Beermanna

chwilowo za najlepsze uznane.

„Siewniki Westfalia“

do sztucznych nawozów
jako też wszelkiego rodzaju maszyny i narzędzia rolnicze poleca

Adres do listów. **A. Bryliński,** Adres do telegr. **A. Bryliński,**
Poznań—Posen: Poznań—Posen:

Poznań, ulica Rycerska nr. 11-a.
Telefon nr. 69.

Skład maszyn i narzędzi rolniczych najnowszej konstrukcji, części zapasowe do nich, jako też pracownia do napraw.

Epileptycy i nerwowi

niechaj zażądają kartę korespond. za 10 fen. gratis i franko brosz.
Cav. Clodoveo Cassarini,
Bologna (Italien). 1743

Ucznia

syna uczciwych rodziców poszukuje zaraz lub później 2096

Stanisław Biskupski,
handel korzeni, win etc.
Mokrau O. Schl.

Ważne! Ważne! Badania

naukowe dowiodły, że naftalina, jako środek na tępienie moli zawiodła najzupełniej, gdyż podjęte próby wykazały, że nawet mole znakomicie się w niej mnożą.

Komu zatem zależy

na należytem zakonserwowaniu swych rzeczy zimowych, mebli wyszlifowanych itd., niechaj używa do tego celu jedynie

„Moline“

(zn. ochr. zastrz. pat. 72754)
Nagrodzona r. 1904 w Poznaniu złotym medalem.

Molina Środek wypróbowany od kilkunastu lat i uznany jako najlepszy i najpewniejszy przeciw molom, nie plami, pozostawia miły zapach i chroni wszelkie materje nie posypane przez rok cały. Meble wyszlifowane i dywany pudruje się lekko, futra i rzeczy zimowe należy wewnątrz i zewnątrz starannie „Moline“ obsypać. Lekkie wyszczotkowanie materji usuwa „Moline“ zupełnie, nie pozostawiając ani plam, ani nieprzyjemnego zapachu.

Przeostroga! Pod nazwą „Moline“ nie wolno nikomu sprzedawać, nie chcąc się narażać na przekroczenie odnośnych praw, żadnych innych środków.

Molina nie jest na oko tanim środkiem, gdyż składa się z najdroższych ingrediencyj, z których prawie każdy atom działa zabijająco na mole, jak i na ich gąsienice, które głównie szkody wyrządzają.

A że każdy dobry wynalazek starają się niesumienni fabrykanci naśladować i przez dodanie bezwartościowych surogatów większe zyski osiągnąć, należy przy zakupie bardzo uważać na to, by na każdej paczce znajdowało się słowo prawnie zastrzeżone 1988

„Moline“
oraz pełna firma:

Laboratorium-Chemiczno-Techniczne
Drogerji Universum

B. Śniegocki

Poznań, ul. Rycerska 38-
Do nabycia w wszystkich lepszych drogerjach i aptekach, lub gdzie niema wprost z wyżej wymienionej firmy w paczkach po 30 fen., 50 fen. i 1 marce.

Ważne! Ważne!

Gościniec

na Kujawach w kościelnej, dużej polskiej wsi. Budynki nowe masyw, 4 morgi ogrodu, ziemia I. klasy. Hypotek nie ma żadnych, wpłaty 8000 mk. Konsens gruntowy, realny, jest zaraz na sprzed. Spieszne zgłoszenia uprasza
Biuro Centralne
Kędziora & Koszczyński
ulica Wodna nr. 13.

Mydło

Ascha

najlepsze

do prania

Z zaliczką około 60,000 mk. i więcej, w gotówce poszukuje się kupna 2092

folwarku

300 do 500 mórg i więcej z dobrą ziemią, komunikacją i dobrymi budynkami. Oferty upr. się pod lit. **W. D. I** do ekspedycji Dziennika Poznańsk. w Poznaniu.

„ASTRA“ Centryfugi



Bieg nadzwyczaj lekki. Od-tusz-czanie akur-atne. Cen-niki bez-płat-nie!

poleca
H. CEGIELSKI
Tow. Akc.

Fabryka maszyn i narzędzi rolniczych w Poznaniu. 1851



1/1 beczułka 450-500 najwyborniejszych tłustych

śledzi solonych wybornego smaku.

Oryginalna beczka najlepszych śledzi z ikry i mleczem około 1100—1200 sztuk 32 M. 1/1 beczułka około 44 kg. za 12 M. Pół beczułka ok. 22 kg. 6,50 M. Puskę poczt. około 4 i pół kg. za 2 M. Sądcezek pocztowy najwyborniejszych **ruskich sardyniek** mk 2. 4-litrowa puszcza najwyborniejszych **śledzi opiekanych** mk. 2, 5 puszek mk. 9, 10 puszek mk. 16,50. Najwyborniejszych **tłustych bydląg** pudło 10 funtowe mk. 3. Przesyłka za pobraniem pocztowem.

Opakowanie darmo.
OTTO STÖWER, Grimsen 3.
(Ostsee.) 401

W dużej wsi kościeln. blisko Poznania, kolejka w miejscu, jest

Dom

mas. przynosz. 250 mk., komorn., prócz mieszk. dla właśc. 15 mórg dobr. ziemi, bud. gosp. b. dobr. nadkompl., z powodu choroby właściciela jest z żyw. i martw. inwent. za 9500 mk. zaraz lub później do sprzedania. 2104
St. Janowski, ogrodnictwo Mienkowo p. Owinsk.

Autom. fabryka octu

pod gwarancją w pełnym biegu, udowodnione bardzo zyskowne przedsiębiorstwo z stałą, wierną klientelą jest z powodów prywatnych pod korzystnymi warunkami tania do sprzedania. Oferty uprasza się przesać do eksped. Wielkopola pod nr. 2074.

dom mieszkalny

wraz **kuźnią** położony przy ul. Gostyńskiej, sprzedam lub wycz. Pani **M. Kunath,** Poniec, Punitz. 2122

Gościniec

2100 w wielkiej wsi, do tego 12 mórg dobrej ziemi, jest zaraz na sprzed.

Restauracya

połączona z wyszynkiem jest zaraz do nabycia. Na odpowiedź uprasza się znaczek. Zgł. przyj. **M. Pieprzycki,** Gostyń.

Od 1 maja lub czerwca posz. się

większą ilość mleka

z odstawa do Poznania. Zgł. do eksped. Wielkop. pod nr. 2130.

Dom. Nekla potrzebuje porządnego, uczciwego

chłopea do kred.

na liberyę i zaslugi. Zgłoszenia proszę adresować: 2133

Żółtowski, Nekla.

Panny

biegle w krawieczyźnie damskiej mogą się zgłosić. 2132

Sw. Marcin 68 II.

Chłopczyk

miesiąc stary, jest na własność odpowiedniej bezdzietnej rodzinie do oddania. Zgł. piśm. przyjm. eksped. Wielkop. pod nr. 2125.

Nasza kasa płaci od złożeń

oszczędności
4 i pół procent za kwartalnym wypowiedzeniem,
5 procent za półrocznym wypowiedzeniem,
5 i pół procent za rocznym wypowiedzeniem.

Kto ma u nas depozyt złożony, a kupi grunt od nas, temu wypłaca kasa nasza depozyt nawet bez wypowiedzenia.

5 proc. hipoteki pierwszomiejscowe w pierwszej połowie ceny kupna się obracające są u nas każdego czasu do nabycia.

Adres: **Bank Parcelacyjny. Posen, Jutoriastr. 12.**

2 chłopców Panienka

do posyłek na cały dzień przyjemie od 1-go maja 1908 2128

Adminstr. Dziennika Poznańskiego
ulica Fryderykowska 9 I.

Kowal i polowy pomocnika

potrzebni zaraz. Oferty piśm. przyjmuje ekspedycja Wielkopola pod nr. 2129.

Młodzieniec

chcący się wyuczyć ogrodnictwa może się zgłosić natychmiast do **Majetn. Niem. Przysieka.** (Deutsch Presse i. P.)

Wpra na panna

do zycia potrzebna zaraz. 2127
L. Kaniewska, Półwiejska 3 II

Uczeń

zaraz potrzebny do pierwszorzędnego handlu kolonialnego, połączonego z destylacją. Zgłoszenia przyjmuje Ekspedycja Wielkopola pod nr. 2022.

Ucznia

z dobrymi szkolnymi wiadomościami przyjmie 2024

St. Witaszek, Śmigiel, (Schmigel)
towary kolonialne, destylacja

Kasa oszczędności

Banku Rolniczo-Przemysłowego
Kwilecki, Potocki & Sp.
2666

Przyjmują na oprocentowanie wkładki każdej wysokości, od 1 mk. począwszy i płać od 3 do 4 i pół proc. wedle umowy.

Mamy na sprzedaż do natychmiastowego objęcia:

1. folwark w powiecie wrzesińskim ca 343 morgi przy wpłacie 36,000 mk.
2. folwark w pobliżu Gniezna ca 263 morgi z trzema obsadami i wiatrakami przy wpł. 40,000 M.
3. folwark 3 klm od stacyi Weissenburga ca 246 mg. przy wpłacie 30,000 mk.
4. folwark w powiecie Międzybózkim ca 266 mórg z wodnym młynem przy wpłacie 30,000 mk.
5. folwark w wielkiej kościelnej wsi, przy szosie z Trzemeszna do Mogilna, 2 klm od stacyi kolejowej Wiederau, ca 136 morg przy wpł. 25,000 mk.
6. gospodarstwo ca 62 morgi w pobliżu Poznania przy wpłacie 12,000 mk.
7. kilka gospodarstw dobrych pod Pogorzelią stacya Borzykowo, od 30, 50, 70 i 100 mórg przy wpłacie wedle ugody.
8. dom z chlewami w mieście powiatowem na Kujawach i ca 11 mórg ogrodu przy wpłacie 3500 mk.
9. kuźnia wraz z ogrodem, 5 mórg roli, we większej wsi na Kujawach przy wpłacie 800 mk.
10. gospodarstwo tuż pod Poznaniem z pięknym domem o piętrze, z chlewem, ogrodem i 20 morgami ziemi, dla ogrodnika dom z ogrodem sprząda się bez roli. Wpłata wedle ugody.
11. 2 folwarki na Górnym Śląsku o 500 i 1300 mrg. przy wpłacie 50,000 resp. 150,000 mk. Folwark ostatni da się na trzy części podzielić.
12. gospodarstwo ca 125 mórg pod Wronkami, z tych 40 mórg drenowane, 25 mórg boru, przy wpłacie 15,000 mk. (2036)

Adr.: **Bank Parcelacyjny**
Posen, Viktoriast. 12.

Kasa Związku Ziemi

przyjmuje depozyty i drobne oszczędności począwszy od 1 marki i płać:

za rocznym wypowiedzeniem 5 %
za półrocznym wypowiedzeniem 4 1/2 %
za kwartalnym wypowiedzeniem 4 1/4 %
na każdorazowe żądanie 4 %

Adres: **ZWIĄZEK ZIEMI, Poznań, (Posen)**
ulica Wiktorji 2 ptr. — Telefon 1615. 6136

Spółka stolarska

tylko Poznań, Jezuitska 5
przy Farze. Tell. 207.

meble i całkowite wyprawy

w wielkim wyborze po przystępnych cenach i na dogodnych warunkach.